

Dokąd zmierzasz „homo sapiens”?

Piotr Mazur, *Koncepcja człowieka w New Age*,
Wydawnictwo Drukarnia Liber Duo, Lublin 2009,
ss. 77

Jan Paweł II podczas homilii – 17.09.1987 roku – w Monterey (USA) wypowiedział znamienne słowa: „Istnieje dzisiaj pokusa, by zbudować świat dla nas samych, zapominając o Bogu, Jego planie i Jego kochającej Opatrzności. Jednakże wcześniej czy później dojdziemy do etapu, na którym zrozumiemy, że zapomnienie o Bogu i pozostawanie obojętnym na śmierć Boga oznacza przyspieszenie śmierci człowieka i całej cywilizacji”.

Słowa wyrażone przed kilkunastu laty przez następcę św. Piotra są aktualne do dzisiaj. W myśli tej wyraża się nie tylko troska Papieża-Polaka o człowieka i jego „korzenie w Bogu” (poprzez wartości chrześcijańskie), ale także jest stanowczą negacją propagowania przez ludzi procesu dehumanizacji. W ujęciu Jana Pawła II człowiek musi dotykać wielu aspektów ludzkiego życia. Wiąże się to nie tylko ze sferą materialną, ale w szczególności z religijną. W związku z tym zasadniczym zadaniem człowieka w XXI wieku powinno być dążenie do rozszerzania cywilizacji miłości i rozpowszechnianie humanizmu chrześcijańskiego.

Wiara w przepowiednie astrologiczne istniała już od zarania dziejów. Pierwsze jej fundamenty nakreślili kapłani starożytni. Wówczas stały się one zasadniczym elementem pogańskich praktyk religijnych. Kresem propagowania kultu pogaństwa było Objawienie Boga Jahwe ludowi wybranemu, a momentem przełomowym w zaprzestaniu kultu pogaństwa okazał się Dekalog. Już w pierwszym przykazaniu widnieje zapis: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”. Słowa te wywołały gwałtowną rewolucję wśród ludu. Wynikało to z tego, że łamały one dotychczasowy stereotyp religijny. Oznaczało to kategoryczne odejście od składania czci innym bóstwom.

We współczesnym świecie odpowiednikami wcześniejszych bóstw stały się horoskopy i wróżby. Do dzisiaj w obrębie chrześcijaństwa nie

brakuje takich osób, które nie potrafią zaufać Bogu. Niejednokrotnie szukają one w zabobonach gotowej odpowiedzi na niektóre egzystencjalne pytania. Według Katechizmu Kościoła Katolickiego zabobony to pewnego rodzaju wynaturzone praktyki, z pewnym przerostem religijności. Wynikają one najczęściej z niewiary i niewiedzy ludzi. Można wnioskować, że takie podejście nie tylko zamyka człowieka na działanie łaski bożej, ale także w pewnym sensie ogranicza jego wolność.

Najbardziej znanym zabobonem okazuje się astrologia. To pseudonauka, która oparta jest na przekonaniu o wpływie zjawisk niebieskich na egzystencję ludzką, a także ściśle wiąże się z wróżbiarstwem. Mimo rozkwitu chrześcijaństwa, astrologia nigdy nie opuściła Europy. Jej rozwój nastąpił w czasie wypraw krzyżowych oraz w epoce renesansu. W okresie oświecenia zainteresowanie astrologią spadło, a następnie ożywiło się dopiero w XX wieku. Magia i wróżbiarstwo wzbudzają zainteresowanie nie tylko u ateistów, ale także wierzących i praktykujących katolików. Dla wielu z nich uczęszczanie do wróżki oraz niedzielne wizyty w kościele nie pozostają w żadnej sprzeczności z nauką Kościoła. Na rynku polskim znajduje się wiele czasopism i książek propagujących astrologię i okultyzm. Ponadto w wielu sklepach masowo pojawiają się amulety, taroty i wahadełka. W związku z tym warto zadać sobie pytanie: Czy publikacje i przedmioty lansujące astrologię i wróżbiarstwo mają ścisły związek z New Age? Odpowiedź nie jest skomplikowana. Powyższe rekwizyty mają związek z tym ruchem światopoglądowym, a tym samym odradzają zaniedbany kult pogaństwa.

Cieszy mnie fakt, że oprócz publikacji propagujących New Age pojawiają się także czasopisma i książki przestrzegające zarówno ludzi młodych, jak i dorosłych przed tym ruchem. Jedną z takich publikacji opracował w ostatnim czasie wybitny znawca teologii i dydaktyki ks. Profesor Piotr Mazur. Jego opracowanie *Koncepcja człowieka w New Age* składa się z trzech rozdziałów: *Neognoza, Życie i Historia według New Age* oraz *Soteriologia New Age*.

Autor w pierwszym rozdziale nie tylko scharakteryzował pojęcie gnozy i ukazał nowy kierunek filozoficzno-mistyczny gnostycyzmu, ale także zobrazował historyczną postać gnozy. Ponadto w opracowaniu nie pominięto czynników zasadniczo powiązanych z tym ruchem światopoglądowym. P. Mazur w kolejnym rozdziale odniósł się do kwestii ujmowania człowieczeństwa w aspekcie biblijnym, filozoficznym (Friedrich Nietzsche), mistycznym (św. Franciszek z Asyżu, św. Jan od Krzyża, św. Teresa z Ávili), haseł i idei głoszonych przez New Age oraz stosowanych praktyk (seanse spirytystyczne). W trzecim rozdziale szczegółowo zaprezentowane zostały trzy główne idee charakteryzujące ten ruch światopo-

gładowy (transformacja świadomościowa, samozbawienie i relatywizm wartości). W ujęciu autora stanowią one sedno tej koncepcji.

Ks. Profesor Piotr Mazur w swoim opracowaniu w szczególności zauważa, że New Age:

- nie jest religią, lecz ruchem światopoglądowym,
- to labilna, mętna i niespójna konstrukcja (tzw. toksyczna duchowość),
- nie ma Boga (jest tylko człowiek „ery pokoju”),
- propaguje tezę o braterstwie,
- podważa wartości tradycyjnego humanizmu,
- odrzuca wszystkie koncepcje religijne,
- proponuje komercjalizacyjny rozwój człowiekowi.

Opisywane opracowanie należy bez wahania przeczytać. Autor szczegółowo przeanalizował w nim koncepcję ruchu New Age w szerszym kontekście filozoficznym, teologicznym i pedagogicznym. Ukazuje nie tylko zróżnicowane interpretacje terminologiczne oraz koncepcje odnoszące się do tego ruchu światopoglądowego, ale przede wszystkim skłania czytelników do rozważań na temat ochrony młodych ludzi przed omawianą organizacją.

Zaletą niniejszego opracowania jest bogaty język, a wyrażane myśli są jasno sprecyzowane przez autora. Publikacja ta jest w szczególności adresowana do studentów kierunków filozoficznych, teologicznych i pedagogicznych.

Mariusz Grabowski